

Waldemar W. Bednarski

Z dziejów klęsk elementarnych na Podlasiu w latach 1815-1831

Radzyński Rocznik Humanistyczny 1, 86-111

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Wojciech Bednarski (Puławy)

Z dziejów klęsk elementarnych na Podlasiu
w latach 1815-1831¹

Klęski elementarne stanowiły znaczne utrudnienie dla normalnego rozwoju życia gospodarczego i społecznego. Jedne z nich miały charakter lokalny, inne obejmowały obszar całego województwa, a nawet państwa. W omawianym okresie wystąpiły na Podlasiu² wszystkie rodzaje tych klęsk, a mianowicie: wylewy rzek, gradobicia, pożary, epidemie i zniszczenia wojenne. Wśród przyczyn meteorologicznych groźne i dotkliwe w skutkach dla ludności były powodzie i gradobicia. Straty ponoszone przez mieszkańców z powodu klęsk elementarnych upoważniały ich do ubiegania się o ulgi podatkowe, tzw. *allewiacje*, ale pod warunkiem utraty co najmniej 2/3 spodziewanego rocznego dochodu. Po klęsce zgłoszonej do władz administracyjnych komisja w składzie kilkuosobowym, w tym: podsędek, rzeczoznawcy, świadkowie, właściciele, orzekała „na gruncie” wysokość strat, które zaprzysięgali poszkodowani rolnicy. Protokół ze śledztwa przesyłano do Sądu Administracyjnego, który wydawał wyrok. Nie był on jednak prawomocny, ponieważ z prawa odwołania mogła skorzystać Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu oraz poszkodowani. Ostateczna decyzja, w wypadku

¹ W. W. Bednarski, Klęski elementarne w Królestwie Polskim w okresie konstytucyjnym, maszynopis w zbiorach autora, Puławy 2001

² Artykuł dotyczy województwa podlaskiego w granicach z 1810 roku (przyp. red.)

zakwestionowania wyroku przez jedną ze stron, należała do Rady Stanu Królestwa Polskiego. W wypadkach uzasadnionych przeprowadzano ponowne śledztwo. Akta allewiacyjne stały się podstawą opracowania niniejszego artykułu.

Klęski elementarne na Podlasiu w latach 1824-1828

ROK	ILOŚĆ					
	wylewy	gradobicia	pożary	szarańcza	wiatry nadzwyczajne	Straty ogółem
1824	3	5	82	-	8	663 832
1825	-	1	11	1	6	24 596
1826	4	15	86	-	2	430 675
1827	2	19	91	-	6	410 379
1828	33	17	65	1	1	596 277
Razem	42	57	324	2	23	2 125 759

Uwaga! Brak sprawozdań województwami o klęskach elementarnych w latach 1816-1823 i 1829-1831

Wylewy

Wiosną 1815 r. „*nadzwyczajny*” wylew rzeki Bug zniszczył zasiewy ozime i łąki należące do rolników z miasteczka **Sławatycze** oraz włościan z okolicznych wsi w powiecie radzyńskim. Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego przyznał ulgi w podatkach gminie Sławatycze. Z allewacji skorzystali także mieszkańcy miasta, chociaż wg Komisji Skarbowej nie ponieśli oni żadnej straty. Zastrzeżeń tych nie podzieliło Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu, które w dniu 26 marca 1824 r. zatwierdziło wyrok wychodzący z założenia, że

„mieszkańcy Słowatycz żadnych innych nie mają intrat, i że tak jak włościanie tylko podatek podymnego i liwerunku opłacają i dlatego słusznie podatek półroczny podymnego został allewiowany” (549 zł polskich)³.

Dwukrotnie, w kwietniu i sierpniu 1817 r. wody Bugu dokonały zniszczeń na gruntach należących do włościan wsi **Raźne** w gminie Kołodziej⁴. W roku 1826 odnotowano cztery wylewy, ale prawdopodobnie niegroźne, skoro poszkodowani nie wystąpili o ulgi podatkowe. W roku 1827 miały miejsce dwukrotne wylewy Wisły (6-8 marca i 28-30 czerwca). W marcu Wisła wylała na gruntach należących do folwarków **Podole** i **Rękvice** oraz 57 włościan w obrębie tych folwarków osiadłych (dominium dóbr Mniszewo). W czasie powodzi utonęło kilkanaście sztuk bydła, zniszczone zostały zasiewy ozime oraz „zaszorowane piaskiem łąki i pastwiska”, które według rzeczoznawców przez okres trzech lat nie będą dawały zbiorów siana, tak niezbędnego dla prowadzenia hodowli. Mimo negatywnej opinii Komisji Skarbowej, Rada Stanu Zatwierdziła roczną allewację w podatkach na sumę zł 1550 gr. 6, przyznaną przez Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego⁵.

W roku 1828 Wisła wylała trzykrotnie (marzec, czerwiec, lipiec) dokonując zniszczeń na terenie województw: podlaskiego, lubelskiego i sandomierskiego. Na Podlasiu niektóre miejscowości powódź nawiedziła dwukrotnie, m.in.: **Wilgę** i **Skurcz** (marzec, czerwiec) oraz **Wołę Gruszczyńską** i **Tarnówek** w marcu i lipcu, przysparzając dużych strat rolnikom,

³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: RSKP), Allewiacje nr 318, f. 40; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 24 stycznia 1823 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego

⁴ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 327, f. 40; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 21 czerwca 1826 r.

⁵ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 338, f. 283; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 6 listopada 1828 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 15 lipca

zwłaszcza w czasie wylewu lipcowego. Zniszczone zostały wówczas zasiewy na gruntach włościańskich ze wsi **Goźlina Górnego, Goźlina Małego i Podleśnego, Woli Gruszczyńskiej i Tarnówka** (obwód łukowski) oraz na gruntach wsi należących do dóbr Maciejowickich Ordynata Zamoyskiego (**Kochów, Ostrów, Podlęż, Przewóz, Powiśle, Rudy Maciejowickie**). Klęska powodzi zniszczyła także zasiewy ozime na gruntach dworskich i włościańskich we wsiach: **Wysoczyn, Niecież, Kosowicz, Kraski, Pawłowice, Długowola** oraz na gruntach należących do 29 włościan wsi **Podole**, 14 ze wsi **Sambodzin** i 32 ze wsi **Wicia**⁶. Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego wydał wyroki korzystne dla powodziarzy, ale zakwestionowała je Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, która skrupulatnie analizując protokoły śledcze udowodniła nadużycia, tj. próbę uzyskania nienależnych ulg podatkowych ze szkodą dla Skarbu Państwa. Zastrzeżenia Komisji Skarbowej uznała za słuszne Rada Stanu, obniżając odpowiednio przyznane ulgi podatkowe⁷. Wygrali natomiast sprawę włościanie z dóbr Maciejowickich ordynata Zamoyskiego, którym początkowo odmówiono rocznej allewiacji (Kochów, Ostrów, Podlęż) oraz półrocznej (Przewóz, Powiśle, Rudy Podlęskie) z powodu wylewu Wisły w lipcu 1818 r. Rada Stanu, rozpatrując ich odwołanie na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 1836 r., uznała

⁶ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 337, f. 62; rekurs KRPIŚ do RSKP a dnia 22 czerwca 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 10 kwietnia 1829 r.

⁷ I tak np. Sąd Administracyjny przyznał w dniu 1 maja 1829 r. półroczną allewiację dla 33 włościan ze wsi Wilga i Skurcza, którzy doznali klęski powodzi w marcu i czerwcu 1828 r., ale Komisja Skarbowa dostrzegła, że w podatku podymnym były także należności z dymów dworskich, tj. zabudowań dworskich, browaru i karczmy, a dymy dworskie z powodu wylewu rzeki do allewiacji się nie kwalifikowały i stąd wniosek, by potrącić sumy niewłaściwie allewiowane (podobnie było i w wielu innych przypadkach); zob. AGAD, I RSKP, Allewiacje nr 340, f. 95; rekurs KRPIŚ do RSKP z dnia 7 lipca 1830 r.

pretensje włościan za słuszne i przyznała ulgi w podatkach: liwerunkowym, podymnym i szarwarkowym w wysokości 971 zł polskich gr. 13⁸.

Gradobicie

Wśród przyczyn meteorologicznych gradobicie należy do tych zjawisk, które, ujemnie wpływając na wyniki produkcji roślinnej i zwierzęcej, powodują niedostatek środków żywności i surowców, a nawet głód. Występując głównie w okresie kwitnienia sadów, dojrzewania i zbioru zbóż, przysparzało poważnych strat materialnych na polach gospodarstw ziemiańskich i chłopskich. Kiedy jego wielkość była zbliżona do rozmiarów gołębich, a nawet kurzych (!) jaj, niszczył także zabudowania gospodarcze i lasy. Na Podlasiu w latach 1815-1828 gradobicie wystąpiło kilkadziesiąt razy, chociaż nie tak często i licznie jak w innych województwach.

W dniu 8 maja 1822 r. szlachta i włościanie mieszkańcy **Żeleźnik** i **Olszewnicy** w następstwie gradobicia utracili oziminę, jarzyny i siano (2/3 części). Wyrok Sądu Administracyjnego o przyznaniu rocznej allewiacji poszkodowanym Rada Stanu zmieniła w ten sposób, że utrzymała całoroczną ulgę w podatku dla włościan, a szlachcie przyznała tylko półroczną w podatku ofiary i liwerunku⁹. Mieszkańcy Olszewnicy w gminie radzyńskiej złożyli odwołanie od decyzji Komisji Skarbowej, która odmówiła im przyznania allewiacji w kwocie przez nich żądanej. Swój pogląd na tę sprawę wyraziła Komisja Instrukcyjna

⁸ AGAD, II RSKP, Allewiacje, nr 250, f. 11; rekurs włościan do Naczelnej Rady Królestwa Polskiego z dnia 19 grudnia 1829 r.; decyzja Rady Stanu z dnia 2 grudnia 1836 r.

⁹ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 318, f. 68-75; decyzja RSKP z dnia 26 marca 1824 r.

Rady Stanu po przeprowadzeniu dochodzenia. Wyrok Sądu Administracyjnego Województwa Podlaskiego z dnia 28 października 1822 r. przyznał szlachcie i włościanom wsi Olszewnica całoroczną allewiację w podatkach gruntowych w kwocie 939 zł 21 gr. Administrator tych dóbr, Sokołowicz, dostrzegł pomyłkę w obliczeniach allewiowanych podatków i zwrócił się do Komisji Skarbowej o dodatkową bonifikatę w wysokości 619 zł 2 gr. Spotkał się jednak ze stanowczą odmową z powodu przeterminowania sprawy; rekurs został złożony po upływie terminu składania odwołań, co potwierdziła Komisja Instrukcyjna Rady Stanu¹⁰.

W dniu 22 maja 1822 r. silne gradobicie wyrządziło duże straty na gruntach wsi **Lichty, Biała i Zabiele**. We wsi Lichty w obwodzie radzyńskim, należącej do Antoniny Biesiadowskiej, grad zniszczył doszczętnie łąn żyta, na którym było wysiane 32 korce ziarna oraz zasiewy jarzyny. Straty oszacowano na ponad 2/3 rocznego dochodu. Ponadto nieustanne deszcze i wylewy zniszczyły łąki, pozbawiając właścicielkę siana niezbędnego dla zwierząt gospodarskich. Mimo odwołania Komisji Skarbowej, Rada Stanu – po zasięgnięciu opinii Komisji Wojewódzkiej – zatwierdziła przyznaną przez Sąd ulgę w podatku szarwarkowym¹¹.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (23 kwietnia 1825 r.) zakwestionowała również wysokość strat z powodu gradobicia na gruntach należących do folwarku Biała i mieszkańców wsi Zabiele w obwodzie radzyńskim. Na polecenie Komisji Instrukcyjnej Rady Stanu, Komisja Województwa Podlaskiego przeprowadziła nowe śledztwo w tej sprawie i przesłała dodatkowy protokół z dnia 8 kwietnia 1826 r. W dniu 2 czerwca 1826 r. Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu ponownie

¹⁰ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 324, f. 158-160

¹¹ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 323, f. 157-171; decyzja OZRS z dnia 17 czerwca 1826 r.

rozpatrzyło sprawę allewiacji dla folwarku Biała i mieszkańców wsi Zabiele wydając decyzję o uchyleniu przyznanej allewiacji dla folwarku Biała z powodu strat mniejszych niż 2/3 rocznych dochodów oraz braku dowodów na utratę dochodów z propinacji i młyna. Odnośnie / mieszkańców wsi Zabiele (szlachta zagrodowa), Rada Stanu zatwierdziła przyznaną allewiację wychodząc z założenia, że korzyści z ziarna stanowiły dla nich jedyny dochód, a utracili więcej jak 2/3 rocznej intraty¹².

W pierwszej połowie lipca 1824 r. opady gradu znacznie uszkodziły zasiewy we wsiach: **Wodynie**, **Wola Serocka** i **Oleśnica**. Duże straty grad wyrządził zarówno w dobrach Adama Żabickiego, właściciela Oleśnicy w powiecie siedleckim, jak i na gruntach włościańskich. Z powodu gradobicia Żabicki został pozbawiony „wszelkiej krescencji”, tak, że musiał kupować zboże na zasiewy. Na domiar złego został także okradziony, przez co „wszystkiego prawie został pozbawiony”. W oparciu o opinię Komisji Instrukcyjnej Rada Stanu przyznała folwarkowi i włościanom allewiację całoroczną w podatkach za rok 1824¹³.

W dniach 7 i 14 sierpnia 1824 r. odnotowano kolejne groźne opady gradu, które objęły swoim zasięgiem kilkadziesiąt miejscowości na terenie Królestwa Polskiego. Na Podlasiu we wsi szlacheckiej Celiny w obwodzie łukowskim grad zniszczył zasiewy na polach należących do 59 tzw. „dziedziców cząstkowych” (szlachta zagrodowa)¹⁴. Po klęsce gradobicia „*assesor obwodu łukowskiego zjechawszy na grunt w dniu 11 sierpnia z przybranymi świadkami Józefem Turskim i Franciszkiem Popławskim, po obejrzeniu pól uznali, że strata w*

¹² AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 325, f. 1-39; decyzja OZRS z dnia 2 czerwca 1826 r.

¹³ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 339, f. 19; decyzja OZRS z dnia 9 lipca 1830 r.

¹⁴ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 328, f. 18; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 11 października 1826 r.

zbożu wynosi 1/3 części, którą to stratę właściciele w Sądzie Pokoju powiatu lukowskiego zaprzysięgli. Jak akta wskazują, nie posiadają poszkodowani żadnych innych gruntów ani dochodów. Dalsze więc poszukiwanie jaki był spodziewany dochód każdego respective dziedzica jest niepotrzebny, gdyż strata przez znawców oceniona i przez poszkodowanych zaprzysiężona wynosi tyle, że nadaje się do allewiacji półrocznej, jaką im Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego przyznał (22 sierpnia 1826). Jeżeli chodzi o dochody z propinacji zażądała tego Komisja Instrukcyjna Rady Stanu), to we wsi Celiny znajdują się dwie karczmy, jedna Feliksa Dziewulskiego, a druga Michała Benedytkiewicza. Obydwaj zeznali, że w roku klęski mieli dochody: pierwszy 50 zł, a drugi 45 zł, i oświadczyli gotowość złożenia powtórnej przysięgi (przy pierwszej nie podali dochodów z propinacji)¹⁵. Na podstawie tych wyjaśnień Komisji Województwa Podlaskiego Sekcji Skarbowej Komisja Instrukcyjna Rady Stanu postawiła wniosek do OZRS o zatwierdzenie wyroku Sądu Administracyjnego, co też się stało¹⁶.

Półroczną allewiację w podatkach uzyskały folwarki i włościanie ze wsi **Dąbie** i **Gręzówka**, nawiedzone gradobiciem sierpniowym. Wyrokiem Sądu Administracyjnego przyznano folwarkom ulgi w podatku liwerunkowym, a włościanom w podymnym, liwerunku i szarwarku. Wyrok ten zaskarżyła Komisja Skarbowa pod zarzutem, „że dzierżawca podał zbiór spodziewany i uzyskany po klęsce, ale całkowity zbiór w kopach jest wykazany i to nawet bez rozróżnienia gatunków zboża. Nie oznaczono także ile z omłotów jednej kopy, respective gatunku zboża, otrzymać może ziarna. Dochodzenie tego nie jest sprawą

¹⁵ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 328, f. 25; KWP, Selckcja Skarbowa, Siedlce dnia 22 lipca 1826 r.; sprawa mieszkańców wsi Celiny

¹⁶ Ibidem, f. 59; decyzja OZRS z dnia 8 lutego 1828 r zatwierdzająca wyrok Sądu Adm.

Skarbu”¹⁷. Komisja Instrukcyjna zwróciła się do Komisji Podlaskiej o dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie. Po powtórnym zbadaniu strat poniesionych przez właścicieli folwarków i włościan, okazało się, że poszkodowani podali straty mniejsze od rzeczywistych i je zaprzysięgli. Po odtrąceniu strat z powodu gradobicia i opłaceniu wydatków, zarówno folwarkom jak i włościanom ze wsi Dąbie i Gręzówka, na dochód czysty nic nie pozostało i stąd formalnie nabyli prawo do całorocznej allewiacji w podatkach. Skoro jednak sami poszkodowani orzekli, że stracili mniej, Komisja Instrukcyjna wystąpiła z wnioskiem o uznanie zasadności wyroku Sądu Administracyjnego i Rada Stanu wyrok zatwierdziła¹⁸.

We wsi **Domanice** w obwodzie siedleckim grad zniszczył w dniu 7 sierpnia 1824 r. prawie całą oziminę i jarzyny na polach należących do folwarku, plebanii, polach gromadzkich oraz na przyległościach Czachy i Kopcie. Poszkodowani otrzymali półroczną allewiację w podatkach¹⁹. W gminie **Seroczyn** burza gradowa zniszczyła zupełnie jarzyny, a oziminę uszkodziła więcej jak w połowie we wsiach: Seroczyn, Borki, Kołodziej, Łomnica i na polach należących do plebanii seroczyńskiej. Wyrok Sądu Administracyjnego Województwa Podlaskiego, odnośnie wysokości przyznanej dla folwarku allewiacji, zakwestionował Ignacy Cieszkowski, właściciel Seroczyna. Sprawa trafiła na wokandę Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, które na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 1825 r. przyznało dziedzicowi tylko zwolnienie z podatku w ofierze i liwerunku.

¹⁷ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 327, f. 196; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 19 lipca 1825 r.

¹⁸ Ibidem, f. 214 – wniosek Komisji Instrukcyjnej Rady Stanu z dnia 28 czerwca 1822 r.; f. 219-221 – decyzja ostateczna OZRS z dnia 28 lipca 1827 r.

¹⁹ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 319, f. 112-154; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 29 marca 1825 r.; f. 154 – decyzja OZRS z dnia 17 czerwca 1825 r. odrzuca rekurs i zatwierdza wyrok Sądu Adm.

Jednocześnie Cieszkowski został obciążony kwotą 15 zł. Na kosztą stempla „za nieprawne przy rekursie popieranie kwoty”. Włościanom przyznano całoroczną allewację w liwerunku, podymnym i szarwarku, mimo iż ponieśli podobne straty jak dziedzic uzasadniając tę decyzję „niedostatkiem funduszków na zasiew, utrzymanie siebie i inwentarza”. Z uwagi na to, że probostwo „ma mało dusz do wyżywienia, pobiera od dworu fundusze w gotowiźnie w wysokości 700 zł rocznie, a obok tego ma inne dochody” – przyznano proboszczowi allewację półroczną tylko w ofierze i liwerunku²⁰. Półroczną allewację w podatkach uzyskał także folwark i włościanie wsi rządowej **Krynki** za poniesione straty w czasie sierpniowego gradobicia. Komisja Skarbowa dopatrzyła się w wyroku Sądu Administracyjnego pewnych nieprawidłowości, a mianowicie stwierdzono, że został zaallewiony także podatek łanowy dla sołtysów, który według postanowienia księcia Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 25 października 1817 r. „między podatkami z przyczyny gradobicia dla włościan bonifikować się winnymi, nie jest objęty”. Zastrzeżenia te podzieliła Rada Stanu i poleciła potrącić podatek łanowy z allewowanej sumy²¹.

Z powodu gradobicia w dniu 27 maja 1827 r. półroczną allewację w podatkach gruntowych otrzymał dzierżawca folwarku w **Sobinie Biskupim**. Komisja Skarbowa zakwestionowała wysokość przyznanej allewacji wychodząc z założenia, że poszkodowany nie poniósł strat w wysokości 2/3 rocznego dochodu, a ponadto posiada jeszcze inne źródła dochodu. Komisja Instrukcyjna po przeprowadzeniu ponownego śledztwa potwierdziła zarzuty i na tej podstawie Rada Stanu

²⁰ AGAD, I RSKP, Allewacje, nr 319, f. 182-188

²¹ AGAD, I RSKP, Allewacje, nr 338, f. 163; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 9 czerwca 1825 r.

uchyliła wyrok Sądu Administracyjnego w całości²². Półroczną allewiację z powodu gradobicia otrzymało 63 włościan ze wsi rządowych: **Leszczyny**, **Niecieplin** i **Puznów**, należących do ekonomii Garwolin, oraz dzierżawca tej ekonomii z pustek włościańskich przez niego obsiewanych i, co do podatków, łącznie z włościańskimi opłacanych. Komisja Skarbowa postawiła zarzut, że według świadectwa Kasy Obwodowej Łukowskiej, dzierżawca część podatków (dymy dworskie, karczmy), która na dymy dworskie przypada, opłaca łącznie z gromadami i postulowała, by podatek podymny i opłatę szarwarkową wyłączyć z ogólnej sumy allewiowanej. Wniosek ten został zaakceptowany przez Radę Stanu²³.

Straty z powodu gradobicia w dniu 27 maja 1827 r. poniosło 23 właścicieli częściowych we wsi **Radlin**. Wyrok Sądu Administracyjnego przyznający im półroczną allewiację w podatkach zakwestionowała Komisja Skarbowa zarzucając, że spośród 23 właścicieli, którym przyznano ulgi podatkowe, tylko 16 poniesione straty zaprzysięgło, oraz że z protokołu nie wynika, czy właściciele nie mają innych źródeł dochodu. Na polecenie Komisji Instrukcyjnej Komisja Województwa Podlaskiego przesłała brakujące dokumenty dotyczące Radlina. Okazało się, że istotnie tylko 16 poszkodowanych kwalifikuje się do półrocznej allewiacji i ci rzetelnie swoje zeznania zaprzysięgli. Rada Stanu, zgodnie z sugestią Komisji Instrukcyjnej przyznała allewiację dla 16 właścicieli

²² AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 333, f. 88; rekurs KRPIŚ do RSKP z dnia 17 września 1828 r. od wyroku Sądu Administracyjnego Województwa Podlaskiego; f. 107 – decyzja OZRS z dnia 7 sierpnia 1829 r.

²³ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 334, f. 246; rekurs KRPIŚ do RSKP z dnia 5 listopada 1828 r.; f. 267 – decyzja OZRS z dnia 20 listopada 1829 r.

częstkowych, a ci, którzy nie złożyli przysięgi, zostali odsunięci od dobrodziejstwa allewiacji²⁴.

Grad majowy poczynił także straty na polach folwarku **Kozłów** i włościan ze wsi **Golełki** (27 V 1827 r.) oraz na gruntach należących do włościan ze wsi **Lisikierz** (28 V 1827 r.). Wobec nierzetelności w obliczeniu poniesionych strat, przyznane folwarkowi i włościanom całoroczne ulgi podatkowe, na wniosek Komisji Skarbowej zostały nieznacznie pomniejszone²⁵.

W czasie czerwcowego gradobicia uległy zniszczeniu zasiewy na gruntach folwarcznych i 14 włościan ze wsi **Żminne**, 35 włościan ze wsi **Łobaczew**, na gruntach należących do folwarku, włościan i probostwa wsi: **Stoczek** oraz **Glinny Stok**. Sąd Administracyjny odmówił przyznania allewiacji folwarkowi oraz włościanom ze wsi **Żminne** z powodu nie wykazania strat w wysokości 2/3 rocznego dochodu przez poszkodowanych oraz dobrowolnego zrzeczenia się allewiacji przez sołtysów wsi **Żminne**. W dniu 20 lipca 1828 r. w imieniu dzierżawcy Iżyckiego oraz 14 poszkodowanych włościan odwołanic do Rady Stanu złożył Konstanty Smoliński. Argumentował on, że zrzeczenie się dobrowolnie allewiacji przez majątnych sołtysów tej wsi nie może przesądzać na szkodę uboższych włościan i dworu. Jak wynika z dokumentów Komisji Instrukcyjnej, prawo do półrocznej allewiacji uzyskał dwór i 5 włościan, a do całorocznej włościanin Szymon Teleba. W związku z tym Komisja zaproponowała dla folwarku **Żminne** ulgę w podatku liwerunkowym i szarwarku w wysokości 74 zł 23 gr., a dla Szymona Teleby allewiację

²⁴ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 338, f. 320; rekurs KRPIs do RSKP z dnia 19 listopada 1828 r.; f. 341 – decyzja OZRS z dnia 28 kwietnia 1830 r.

²⁵ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 340, f. 195; rekurs KRPIs do RSKP z dnia 11 marca 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 12 grudnia 1828 r.; f. 166 – decyzja OZRS z dnia 15 października 1830 r.; Ibidem nr 332, f. 22; rekurs KRPIs do RSKP z dnia 17 września 1827 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 15 lipca 1828 r.; f. 31 – decyzja OZRS z dnia 9 marca 1829 r.

całoroczną w wysokości 31 zł 8 gr. (podymne: 15 zł 22,5 gr.; liwerunek: 9 zł 15,5 gr.; szarwark: 6 zł). Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu w dniu 15 października 1830 r. zatwierdziło ten wniosek.

Mieszkańcy Łobaczewa otrzymali wyrokiem Sądu Administracyjnego półroczną allewiację w podatkach w wysokości 466 zł 1 gr. Wyrok ten zakwestionowała Komisja Skarbowa pod zarzutem, że spośród 35 włościan, którym przyznano allewiację, tylko 33 poniesione straty zaprzysięgło. Wystąpiła też rozbieżność pomiędzy wyliczeniem szkód przez gradobicie wyrządzonych, a protokołem wykonanej przysięgi i odnośnie nazwisk niektórych włościan. W związku z tym Komisja Instrukcyjna poleciła Komisji Województwa Podlaskiego, *„by Komisarz Obwodu wezwał tych włościan z Łobaczewa, którym przyznano allewiację, a którzy szkód nie zaprzysięgli, aby jeżeli straty rzetelnie podali, takowe przysięgą potwierdzili, oraz by Komisja Wojewódzka wyjaśniła zachodzącą niezgodność nazwisk”*. Komisja Podlaska w piśmie z dnia 23 września 1829 r. poinformowała Komisję Instrukcyjną, że dwaj poszkodowani włościanie: Iwan Denisiuk i Wasyl Petryk, złożyli przysięgę w dniu 19 października 1829 r. w Sądzie Policji Prostej powiatu bialskiego. Natomiast niezgodność nazwisk, według oświadczenia wójta gminy Terespol, wyniknęła stąd, *„że za chorego Trochyma Oleszczyka straty zaprzysięgł jego syn Prokop Oleszczyk; Pawlak Daniluk z powodu, że jego ojciec nosił imię Hawryło, wykonując przysięgę Hawryłkiem się nazwał, że Sytka Daniluk podobnie z powyższego powodu Hawrylakiem w protokole wykonanej przysięgi zapisany został, że Hryć Ignatiuk ma drugie nazwisko Byczko i pod tym nazwiskiem w protokole jest zamieszczony. Za nieobecnego Maksyma Romaniuka, brat jego Pawlak, wspólnie z nim gospodarujący, poniesione straty zaprzysięgł”*. Na podstawie tych wyjaśnień Ogólne

Zgromadzenie Rady Stanu zatwierdziło wyrok Sądu Administracyjnego²⁶.

W dniu 6 czerwca 1827 r. opady gradu dokonały zniszczeń na gruntach należących do folwarku, włościan i probostwa wsi Stoczek. Sąd Administracyjny przyznał poszkodowanym półroczną allewiację w podatkach, ale zastrzeżenia do tego wyroku zgłosiła Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Po obejrzeniu akt śledczych okazało się, że ks. Jan Lipka, administrator probostwa Stoczek, uczynił do protokołu zeznania odnośnie spodziewanej intraty i innym poniesionych strat, ale odmówił potwierdzenia tego przysięgą. Tłumaczył się tym, że zbyt krótko jest proboszczem i zupełnie polega na zeznaniach biegłych. Jeśli chodzi o dziedzica, to ten w ogóle nie był wezwany do zaprzysiężenia strat, co było sprzeczne z uchwałą Rady Tymczasowej Narodowej Księstwa Warszawskiego z dnia 10 listopada 1814 r. Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu uznało rekurs Komisji Skarbowej za słuszny i uchyliło przyznaną allewiację dla dworu, dla probostwa i gruntów powłościańskich do probostwa należących. Zatwierdzono natomiast allewiację dla gruntów powłościańskich dla folwarku Stoczek należących w wysokości 271 zł 27 gr. W uzasadnieniu podano, że rządcą folwarku Stoczek Joachim Nowowiejski nie złożył przysięgi, ponieważ oświadczył, że z pewnością zrządzonej straty udeterminować nie jest w stanie; ks. Jan Lipka wymówił się od wykonania przysięgi na okoliczność, że nie był naocznym świadkiem wysiewów, jako też omłotów i zdał się tylko na opinię biegłych²⁷.

²⁶ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 335, f. 1; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 8 kwietnia 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 13 lutego 1829 r.; f. 18 – decyzja OZRS z dnia 16 grudnia 1829 r.

²⁷ AGAD, I RSKP, nr 332, f. 48; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 25 lutego 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 20 grudnia 1828 r.; f. 60 – decyzja OZRS z dnia 13 marca 1829 r.

Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego z powodu gradobicia w dniu 2 czerwca 1827 r. przyznał półroczną allewiację w podatkach (420 zł 12 gr.) dla włościan ze wsi Glinny Stok. Zarzut Komisji Skarbowej dotyczył przyznania allewiacji także z dymów dworskich i że dla 29 włościan należało przyznać ulgę tylko w wysokości 365 zł 26 gr. Komisja Instrukcyjna, rozpatrując odwołanie Komisji Skarbowej, ustaliła, że w dniu 7 czerwca 1827 r. wójt gminy **Siemień** zawiadomił Komisarza Obwodu Radzyńskiego o klęsce gradobicia i nadzwyczajnej ulewie z burzą we wsi Glinny Stok. Komisarz Obwodu delegował „na grunt” Pawła Dmowskiego w celu naocznego przekonania się o wyrządzonej szkodzie. Sporządzony przez niego protokół potwierdził, że 29 włościan ze wsi Glinny Stok poniosło straty w zbożu i sianie w wysokości 2/3 rocznego dochodu. Na tej podstawie został wydany wyrok, który zaskarżyła Komisja Skarbowa. Na wniosek Komisji Instrukcyjnej Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu uchylilo wyrok Sądu w punkcie przyznania ulgi z dymów dworskich w wysokości 54 zł 16 gr.²⁸

W pierwszych dniach lipca 1828 r. klęska gradobicia zniszczyła zasiewy na polach należących do włościan ze wsi: **Sierska Wola**, **Chrosna**, **Ogonów** i **Janisze**, na gruntach mieszkańców miasta **Bobrowniki** oraz włościan ze wsi **Moszczanka**. Z powodu poniesionych strat Sąd Administracyjny przyznał półroczną allewiację w podatkach dla 4 wsi, a mianowicie: Sierskiej Woli, Chrosny, Ogonowa i Janisz w wysokości 1193 zł 25 gr. Komisja Instrukcyjna potwierdziła zarzut KRPiS, że w podatkach allewiowanych dla wsi Sierska Wola i Janisze mieści się podymne i szarwark z 4 dymów

²⁸ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 331, f. 63; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 23 lipca 1828 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 15 kwietnia 1828 r.; f. 73 – decyzja OZRS z dnia 25 sierpnia 1828 r.

dworskich (po dwa z każdej wsi) i stąd postawiła wniosek, by potrącić 32 zł 16 gr., co zaakceptowała Rada Stanu²⁹.

Jakub Futak, w imieniu mieszkańców wsi Bobrowniki, złożył odwołanie od wyroku Sądu Administracyjnego, który z powodu gradobicia w dniu 1 lipca 1828 r. przyznał im tylko półroczną allewiację w kontyngensie liwerunkowym w kwocie 378 zł 5 gr. Futak prosił o przyznanie całorocznej allewiacji we wszystkich podatkach w wysokości 2372 zł 10 gr., z potrąceniem kwoty 360 zł z dymów żydowskich przypadającej. Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu, opierając się na przeprowadzonym dochodzeniu przez Komisję Instrukcyjną, uznało rekurs Jakuba Futaka za niesłuszny i zatwierdziło wyrok sądowy³⁰.

Mieszkańcy Moszczanki otrzymali z powodu gradobicia w dniu 1 lipca 1828 r. półroczną allewiację w podatkach gruntowych w wysokości 430 zł. Wyrok Sądu Administracyjnego zakwestionowała Komisja Skarbowa, zarzucając, że wśród dymów włościańskich są także i dymy dworskie (karczma) oraz jedna pusta rola włościańska na ogólną sumę 28 zł 6 gr. Takie stanowisko zajęło również Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu polecając wyłączyć spod dobrodziejstwa allewiacji podatki z karczmy i pustki włościańskiej³¹.

W dniu 6 sierpnia 1828 r. klęska gradobicia poczyniła znaczne szkody na gruntach należących do folwarku **Morzyczyn**. Wyrokiem Sądu z dnia 12 grudnia 1828 r. poszkodowani otrzymali początkowo allewiację w podatkach. Jednak po

²⁹ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 334, f. 202; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 16 września 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 3 lipca 1829 r.; f. 210 – decyzja OZRS z dnia 30 października 1829 r.

³⁰ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 338, f. 85; rekurs Jakuba Futaka do RSKP z dnia 10 lutego 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 20 grudnia 1828 r.; f. 116 – decyzja OZRS z dnia 1 lutego 1830 r.

³¹ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 334, f. 15; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 11 marca 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 20 grudnia 1828 r.; f. 24 – decyzja OZRS z dnia 10 lipca 1829 r.

rozpatrzeniu rekursu Komisji Skarbowej Rada Stanu uchyliła wyrok i przyznała tylko półroczną allewiację w wysokości 850 zł 18 gr.³²

Požary

Z uwagi na gęstą i drewnianą zabudowę, dachy kryte słomą lub gontem, istniały niewielkie szanse na stłumienie powstałego ognia. W tej sytuacji pożary niszczyły całe wsie i kwartały w miastach, które pod względem zabudowy prawie się od wiosek nie różniły. Głównym powodem pogorzeli były wyładowania atmosferyczne, nieszczęśliwe lub świadome podpalenia oraz działania wojenne. Według opinii władz administracyjnych, najczęstszą przyczyną pożarów była wielka nieostrożność mieszkańców w obchodzeniu się z ogniem. Jeżeli chodzi o informacje szczegółowe o pogorzeliach na Podlasiu, to w zasobach archiwalnych zachowało się ich niewiele.

W raporcie z lata 1818-1819 Rada Stanu Królestwa Polskiego stwierdziła, że „w stolicy pożary były rzadkie, liczby 16 nie przechodzą, a przy śpiesznym i zawsze dzielnym ratunku uszkodzenia nie były znaczące”³³. Inaczej rzecz się miała z pożarami na prowincji, które były o wiele liczniejsze (609) i bardziej nieszczęśliwe w skutkach. Spłonęły wówczas doszczętnie takie miasta jak: **Radomsko** w województwie kaliskim, **Biała** i **Sokolów** na Podlasiu, **Kurów** w województwie sandomierskim i wieś **Dąbrówka** w województwie lubelskim.

Wzrost liczby pożarów nastąpił w latach 1820-1823 (2366), w tym 412 w miastach i aż 1954 na wsi. Na Podlasiu znaczne straty poniosły wówczas takie miasta jak: **Międzyrzec** i

³² AGAD, II RSKP, Allewiacje, nr 244, f. 234

³³ Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym, t. 1, Warszawa 1984, s. 140

Wohyń³⁴. W materiałach allewiacyjnych odnotowano, że Wohyń, małe rolnicze miasteczko, padło ofiarą pożaru w dniu 26 października 1821 r. Sąd Administracyjny Województwa Podlaskiego na podstawie wizji lokalnej przyznał 80 pogorzalcóm półroczne ulgi w podatkach. Wyrok ten zakwestionowała Komisja Skarbowa, zarzucając, że spośród 80 mieszkańców Wohynia tylko 48 poniosło straty w wysokości rocznego dochodu, a pozostali w liczbie 32: *Karol Piotrowski, Stefan Floriańczyk, Roman Bożyk, Józef Czeszko, Wincenty Patkowski (starszy), Eliasz Słobodziński, Franciszek Ostrowski, Bazyl Bożyk, Paweł Banachowicz, Teodor Bałachowicz, Aleksander Syrzyjczyk, Karol Kondzielka, Piotr Karszniewicz, Jędrzej Zeliszka, Łukasz Polak (starszy), Łukasz Bodziak, Paweł Wawrzyniak, Franciszek Olszewski, Filip Kaliszuk, Franciszek Kondzierko, Stefan Sawczuk, Denis Bożyk, Jan Kosiński, Łukasz Korszeń, Łukasz Polak (młodszy), Michał Ostrowski, Dominika Polakowska, Bazyl Burzyński, Józef Borkowski, Paweł Kondzierko, Paweł Łoboda, Teodor Czczekiewicz* – nie ponieśli szkody w wysokości 2/3 rocznego dochodu³⁵. Na polecenie Rady Stanu komisja Instrukcyjna przeprowadziła szczegółowe dochodzenie w sprawie pogorzalców sporządzając wykaz *ad personam*, odnośnie wysiewu oziminy w roku 1820, zboża jarego w 1821 r., przewidywanego zbioru ich przed pożarem, straty poniesione przez pożar, dobra uratowane od ognia, dochody roczne z ogrodów, czynszów, wydatki na zasiewy jare w 1822 r. oraz bilans dochodów netto. W wyniku tej szczegółowej analizy okazało się, że tylko 5 mieszkańców Wohynia, spośród kwestionowanych 32, nie poniosło strat równych 2/3 rocznego dochodu, a mianowicie: Eliasz Słobodziński, zamieszkały pod nr.

³⁴ Ibidem, s. 229

³⁵ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr 326, f. 185; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 22 marca 1826 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 13 kwietnia 1824 r.

22; Filip Kaliszuk, zam. pod nr. 55; Piotr Karszniewicz, zam. pod nr. 39; Łukasz Polak (młodszy), zam. Pod nr. 73 i Paweł Łoboda, zam. pod nr. 96. Rada Stanu, na podstawie raportu i opinii Komisji Instrukcyjnej podjęła decyzję o przyznaniu 27 mieszkańcom rocznej allewiacji, dla 48 zatwierdziła półroczną, a 5 wyżej wymienionym mieszkańcom odmówiła przyznania jakichkolwiek ulg podatkowych³⁶.

W dniu 3 października 1823 r. ogień zniszczył zabudowania proboszcza siedleckiego, Czarnockiego, i na tej podstawie Sąd Administracyjny przyznał mu roczną allewiację w podatkach gruntowych, co zaskarżyła Komisja Skarbowa. Była ona zdania, że utrata krescencji nie stanowi całkowitego dochodu, albowiem plebanowi pozostaje jeszcze dochód z czynszów, propinacji, dziesięcin i procentów z kapitałów. Rada Stanu rozpatrując odwołanie odesłała akta w celu uzupełnienia śledztwa z powodu niedokładności spełnienia warunków żądanej allewiacji. Dodatkowy protokół został sporządzony w dniu 9 grudnia 186 r. Spis funduszów kościoła parafialnego w Siedlcach był niezbitym dowodem, że probostwo siedleckie ma dochody w krescencji i gotowiznie. Rada Stanu, opierając się na wynikach dodatkowego śledztwa przyznała proboszczowi tylko półroczną allewiację w podatku liwerunkowym. Tę decyzję wręczono nowemu proboszczowi siedleckiemu, ks. Kłosińskiemu³⁷.

W dniu 27 marca 1825 r. wybuchł pożar na folwarku **Milanów** w obwodzie radzyńskim. Sąd Administracyjny przyznał folwarkowi półroczną allewiację w kwocie 3990 zł 23 gr. Komisja Skarbowa postawiła zarzut, że za podstawę przyznanej ulgi przyjęto dwa protokoły śledcze: z maja 1825 r. i 14 stycznia 1826 r., odrębnie na gruncie sporządzane. Między

³⁶ Ibidem, f. 214 – decyzja Rady Stanu z dnia 9 lutego 1827 r.

³⁷ AGAD, I RSKP, Allewiacje, nr. 320, f. 33; rekurs KRPiS do RSKP od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego, który przyznał plebanowi roczną allewiację a podatkach; f. 103 – decyzja OZRS z dnia 9 marca 1827 r.

tymi protokołami wystąpiła znaczna niezgodność w zeznaniach poszkodowanego, starozakonnego Wigdera Pinkwasowicza (Pinkus Wigder). Dla wyjaśnienia sprawy Komisja Instrukcyjna zarządziła przeprowadzenie trzeciego śledztwa w dniu 26 września 1826 r. Na jego podstawie ustalono, że niezgodność pomiędzy protokołami nie wynikała z winy poszkodowanego, a protokołu nie podpisał przez zapomnienie. Ustalono także, że dzierżawca miał na składzie dwulctnią krescencję, nie sprzedaną, która spłonęła i do zbilansowania wydatków musiał dołożyć 13 279 zł. Rada Stanu, uznając, że przeprowadzone śledztwa nie wykazały jednoznacznie, jakie miały być dochody folwarku, gdyby klęska nie nastąpiła, że Sąd Administracyjny dwukrotnie uchybił obowiązującym przepisom (wydał wyroki na podstawie śledztwa, które nie były zaprzysiężone), że przyznał allewację całoroczną w podatkach (drugi wyrok), pomimo że folwark nie udowodnił straty ani całości, ani części nawet rocznego dochodu, wyrok uchyliła jako bezzasadny³⁸.

W nocy z 28 na 29 września 1825 r. miała miejsce klęska pożaru na folwarku **Uścinniec**, który spowodował znaczne straty materialne. Z tego tytułu Sąd Administracyjny przyznał dziedzicowi półroczną allewację w kontyngencie liwerunkowym w kwocie 288 zł, 14 gr. Zarzuty Komisji Skarbowej dotyczyły nieścisłości w protokole śledczym, z którego wynikało, że dobra Uścinniec składają się z dwóch folwarków, tj. Uścińca i Budy, a z tych tylko pierwszy był dotknięty klęską pożaru. Sąd Administracyjny przyznał całą kwotę, a winien przyznać tylko dla folwarku Uścinniec. Argumentację tę przyjęła Rada Stanu

³⁸ AGAD, I RSKP, Allewacje, nr 332, f. 66; rekurs KRPIŚ do RSKP z dnia 28 czerwca 1827 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 21 kwietnia 1826 r.; f. 142 – decyzja OZRS z dnia 10 czerwca 1829 r.

zatwierdzając półroczną ulgę podatkową w wysokości 220 zł 12 gr. dla folwarku Uścińiec³⁹.

W dniu 4 sierpnia 1827 r. podczas pożaru na folwarku **Mordy** spaliły się wszystkie zabudowania ekonomiczne, w szczególności spichlerz i duże stodoły wypełnione zbożem oraz inwentarz. Michał Witkowski, dzierżawca, ogólne straty folwarku oszacował na 10 937 zł. Na tej podstawie Sąd Administracyjny przyznał mu całoroczną allewiację w wysokości 2159 zł 21 gr. Wyrok ten podważyła Komisja Skarbowa z powodu braku udokumentowania strat, ukrycia lub pomniejszenia innych dochodów, np. z propinacji (zamiast zapewnionego kontraktem dochodu w wysokości 3200 zł podał tylko 393 zł) i korzyści z siana w stogach, będącego na łąkach, a także nie złożenia przysięgi na rzetelność. Rada Stanu biorąc pod uwagę ustalenia Komisji Instrukcyjnej, która udowodniła, że dzierżawca nie utracił rocznego dochodu, uznała rekurs KRPiS za zasadny i przyznała tylko półroczną ulgę w podatkach w kwocie 1079 zł⁴⁰.

Właściciel folwarku **Niećecza** z powodu pożaru w dniu 29 listopada 1828 r. otrzymał roczną allewiację w podatku liwerunkowym i półroczną w podatku ofiary. Komisja Skarbowa uznała, że Sąd Administracyjny postąpił wbrew obowiązującym przepisom, „*ponieważ z powodu jednej i tej samej klęski, folwark poszkodowany nie może zyskiwać w jednym podatku większej niż w drugim ulgi, i kiedy uznana klęska tylko 2/3 dochodu zniszczyła, to tylko półroczna allewiacja w kontyngensie liwerunkowym należeć się może*”. Rada Stanu, opierając się na dochodzeniu Komisji Instrukcyjnej i jej wniosku końcowym,

³⁹ AGAD, IRSKP, Allewiacje, nr 327, f. 270; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 11 lipca 1827 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 6 lipca 1826 r.; f. 282 – decyzja OZRS z dnia 7 września 1827 r.

⁴⁰ AGAD, IRSKP, Allewiacje, nr 334, f. 143; rekurs KRPiS do RSKP z dnia 6 maja 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 30 stycznia 1829 r.; f. 185 – decyzja OZRS z dnia 5 października 1829 r.

uznała, że wyrok Sądu „*jest nieuciążliwy dla Skarbu Państwa, a niezaskarżony przez poszkodowanego, zatwierdza*”⁴¹.

Choroby epidemiczne

W latach dwudziestych XIX w. na terenie Królestwa szerzyły się głównie choroby zaraźliwe bydła. Ogromne spustoszenie zaraza spowodowała w województwie augustowskim. W roku 1820 zniszczyła 4 tys. sztuk bydła, a trzy lata później „*z paszy niezdrowej i niedostatku karmy*” padło w tym województwie aż 36 342 sztuki bydła i trzody chlewnej⁴².

Zaraza bydła wystąpiła również na Podlasiu. Pojawiła się ona najpierw w gminie Krześlin w obwodzie siedleckim⁴³, przywleczona prawdopodobnie z Brześcia Litewskiego, gdzie choroba wśród bydła panowała już w roku 1822. W roku 1826 na Podlasiu stwierdzono ponownie bardzo liczne wypadki zachorowań „*między większymi zwierzętami domowymi*” na zapalenie śledziony, od której padało bydło i która udzielała się również ludziom. Przyczyny tej wyniszczającej zwierzęta choroby upatrywano w ciągłych opadach deszczu. W sprawie szerzącej się na Podlasiu choroby wypowiedziała się Rada Ogólna Lekarska Królestwa Polskiego. Według niej „*zapalenie czyli gangrena lub zaraza śledziony, albo zaraza letnia, inaczej karbunkuł (Liotis Epizodica), obarcza wszelkie domowe zwierzęta: konie, owce, świnie – najczęściej jednak bydło rogate, a z tego osobliwie najsilniejsze sztuki*”⁴⁴.

⁴¹ AGAD, I RSKP, Allewacje, nr 339, f. 22; rekurs KRPIs do RSKP z dnia 6 czerwca 1829 r. od wyroku Sądu Adm. Woj. Podlaskiego z dnia 10 kwietnia 1829 r.; f. 31 – decyzja OZRS z dnia 5 lipca 1836 r.

⁴² Obraz..., op. cit., s. 229

⁴³ „Kurier Warszawski” nr 196 z dnia 18 sierpnia 1823 r.

⁴⁴ WAPL, KWP, nr 88, f. 16; KRSWiP z dnia 22 sierpnia 1826 r.

Zgodnie z zarządzeniami władz centralnych Komisja Województwa Podlaskiego wydała odpowiednie zalecenia, by zapobiec dalszemu szerzeniu się choroby, zobowiązując Komisarzy Obwodowych do ich ścisłego wykonywania. Między innymi zakazano sprzedaży na targach bydła z miejsc, gdzie panowała choroba, oraz spożywania mleka pochodzącego od chorych krów. Bydło z miejscowości leżących w pobliżu ogniska choroby miało być przebadane przez lekarzy weterynarii i w wypadku pojawienia się choćby u jednej sztuki objawów zarazy należało pojąć właściwą decyzję, by choroba się nie rozprzestrzeniła. Burmistrzowie i wójtowie gmin wiejskich mieli dopilnować, by „*włościanie bydła uległego zarazie nie dorzynali i na użytek nie obracali*”. Zaraza bydła wystąpiła na Podlasiu również w roku 1831, powodując w ciągu niespełna pięciu miesięcy ogromne straty w inwentarzu (30 743 sztuki). W listopadzie Komisja Wojewódzka otrzymała polecenie, by z powodu szerzenia się choroby złożyć raport, gdzie ona występuje, ponieważ „*Rząd Pruski uznał za rzecz potrzebną nie dozwolnić przebyć granicy pruskiej furom po towary kolonistów i innych, skoro nie potrafią udowodnić dostatecznie, że pochodzą z okolic Królestwa Polskiego, na których zaraza na bydło nie panuje i że nawet w czasie podróży swej przez okolice podobne nie przejeżdżali*”⁴⁵.

Wykaz ilości koni, bydła rogatego, owiec i świń padłych z powodu zarazy w okresie od 15 IX 1831 do 31 I 1832 r. na terenie województwa podlaskiego

obwód	konie	bydło	owce	świnie	ogółem
siedlecki	60	2219	2668	442	5389
łukowski	296	4667	1692	457	7113

⁴⁵ WAPL, KWP, nr 87, KRSW do KWP z dnia 1 listopada 1831 r.

radzyński	139	4922	2350	373	7784
białski	153	6040	3605	659	10457
RAZEM	649	17848	10315	1931	30743

Źródło: WAPL, KWP, nr 87, f. 30; Siedlce 19 kwietnia 1832 r.

Do występowania chorób wśród ludzi najbardziej przyczyniała się nędza, brak podstawowych artykułów żywnościowych, a często głód, stając się powodem licznych zgonów, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Zagęszczenie izb mieszkalnych, brud, zimno i niedożywienie były przyczyną wystąpienia w roku 1821 odry w okolicach Siedlec, a ospy w 1823 r. w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim. Groźna ta choroba dotknęła przede wszystkim Żydów. W mieście wojewódzkim w Siedlcach od września do października 1822 r. zachorowało 21 starozakonnych w różnym wieku i płci. W jednym tylko dniu z 6 na 7 października 1822 r. zmarło sześciu chorych⁴⁶.

Zniszczenia wojenne

W czasie działań wojennych 1831 r. najdotkliwiej zostały zniszczone miejscowości w pobliżu traktu brzesko-litewskiego, a zwłaszcza okolice miasteczka Wodyń, wsi Seroczyn, miasta Węgrowa, Parysewa, wsi Ryki, miasta Żelechowa, Łukowa, Kocka oraz wioski nad Bugiem i Wieprzem, gdzie kawaleria rosyjska spała lub stratowała zasiewy. Fryderyk hr. Skarbek przejeżdżając przez te tereny pod koniec września 1831 r. widział *„mosty popsute i pozrywane wszelkie przeprawy przez rowy i wody, bądź całkiem nie do przebycia, po obu stronach traktu*

⁴⁶ AGAD, I RSKP, nr mikr. A-22759, f. 573; KRSW do Namiestnika KP z dnia 3 kwietnia 1823 r.

*sterczące kominy po spalonych w zupełności wioskach; wszędzie ślady koczowisk i obozów, a nigdzie śladu uprawy i pracy ludzkiej, pola w odłogach lub bez zasiewów, koleinami armatnimi tylko poorane [...], wszędzie pusto i głucho, zupełnie grobowa cisza, którą liczne mogiły i kościotrupy padłych koni co chwila przypominały. Po drodze mniejsze i większe oddziały jeńców wojennych w głąb cesarstwa pędzonych, pomiędzy tymi z kilku tysięcy ludzi złożony, postępujący wolno, ponuro i smutno, otoczony dwoma szeregami kozaków [...]"*⁴⁷.

Duże straty w inwentarzu na Podlasiu były następstwem bezustannie prowadzonych rekwizycji przez wojska rosyjskie. Komisja Województwa Podlaskiego straty z tego tytułu obliczyła na: 9061 koni, 77130 sztuk bydła rogatego, 84859 sztuk owiec i 28606 sztuk świń. Ponadto zniszczeniu uległy wszelkie zapasy zboża w stodołach i spichlerzach oraz spalone zostały zboża na polach folwarcznych i chłopskich. Straty wołów, które stanowiły siłę roboczą w rolnictwie, oraz ziarna siewnego odbiły się katastrofalnie na zasiewach w jesieni 1831 r.⁴⁸

Straty miast władze administracyjne oszacowały na sumę 97 247 zł 15 gr., w tym Kasy Miejskie 65 252 zł. Największe straty poniosło miasto wojewódzkie Siedlce oraz miasto obwodowe Biała, gdzie mieścił się szpital Sióstr Miłosierdzia, głównie z powodu pobytu wojsk rosyjskich i działalności lazaretów. Z uwagi na poniesione straty przyznano Siedlcom pożyczkę w wysokości 50 tys. zł (na lat 6) dla wyremontowania zniszczonych budynków publicznych. Miasto Biała, którego mieszkańcy „przez ciągle postoje wojsk i utrzymywanie na

⁴⁷ T. Mencil, *Między powstaniem 1831-1864*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, Warszawa 1974, t. I, s. 545

⁴⁸ *Ibidem*.

kwaterach żołnierzy, zostali doprowadzeni do najędźniejszego stanu”, otrzymało pożyczkę w wysokości 100 tys. zł.⁴⁹

Komisja Województwa Podlaskiego straty wojenne obliczyła na 15 824 314 zł polskich, wliczając w to ubytek domów i zabudowań gospodarczych, inwentarza, różnego gatunku zbóż i innych wydatków w okresie mobilizacji sił i środków do walki z Rosją, działań wojennych i okupacji Podlasia po upadku powstania. Można jednak domniemywać, że rzeczywiste straty materialne były o wiele większe. Stosunkowo duży był ubytek ludności, zarówno z powodu działań wojennych, w tym m.in. cholery morbus, przywleczonej na Podlasie przez wojska rosyjskie. W rezultacie wszystkich tych negatywnych zjawisk ludność województwa zmniejszyła się o 29 602 osoby⁵⁰.

Następstwem klęsk elementarnych, a przede wszystkim zniszczeń wojennych w 1831 r., było to, że Podlasie przez całe dziesięciolecie należało do najbardziej ubogich i najrzadziej zaludnionych terenów w kraju.

⁴⁹ Ibidem, s. 490-502; zob. też T. Demidowicz, Biała Podlaska i obwód (powiat) biański po upadku powstania listopadowego, [w:] Powstanie Listopadowe na Podlasiu 1830/31, Zbiór materiałów pod red. Jerzego Flisińskiego, Lublin 1993, s. 113.

⁵⁰ W. W. Bednarski, Straty wojenne Lubelszczyzny i Podlasia w Powstaniu Listopadowym, [w:] W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Mencla, red. A. Koprucki, Lublin 1999, s. 220